

**(II Romanista - F.Pastore) Roma, która się rodzi wydaje się przybierać pomarańczowy kolor. To żadne odniesienie do koszulki na przyszły sezon czy chromatycznego przecięcia żółci z czerwienią. Mówiąc prościej jest to odniesienie do holenderskich piłkarzy. Dwóch już jest (Strootman, Karsdorp), kolejny (Kluivert) może przyjść w tej sesji transferowej, która niebawem otworzy oficjalnie swoje drzwi.**

I właśnie syn byłego mistrza Milanu i Barcelony cały czas wysyła jednoznaczne sygnały w kierunku Trigorii. Robi to poprzez swoje profile społecznościowe, które są używane przez wszystkich młodych (urodził się w 1999 roku), którzy są mniej lub bardziej sławni. Kilka dni temu Justin dodał swój "like" do zdjęcia, które przedstawiało w nowej koszulce nowy zakup Giallorossich, Corica, nieco starszego od niego (1997), ale pochodzącego z innego miejsca. Trudno zakładać znajomość między tą dwójką, łatwiej, że napastnik Ajaxu ma oko na wszystko to, co krąży wokół Romy. Jeśli to możliwe wczoraj krok w kierunku stolicy Włoch - przynajmniej w wersji wirtualnej - był jeszcze nieco dłuższy. Kluivert przyznał "like" pod wszystkimi postami kibiców, którzy zapraszali go do przybycia do Romy. Spośród nich widoczne były rano: "Przyjdź do Romy proszę", "Przychodź do Romy", "Witamy w As Roma", niektóre z nich otrzymały aprobatę piłkarza Ajaxu. Który jednak, aż do przeciwnych wiadomości (oficjalnych) jest graczem klubu z Amsterdamu: prawdopodobnie to jest powodem usunięcia wymiany uprzejmości na portalach społecznościowych. Faktem jest, że miłosna korespondencja między Kluivertem i Romą jest praktycznie publiczna. Nieco mniej, jeśli flirt ma zamienić się w coś konkretnego. Porozumienie między Mino Raiolą, agentem gracza i kierownictwem Giallorossich zostało osiągnięte miesiąc temu. Spotkanie w Montecarlo między agentem i Monchi było uściśnięciem dłoni przy tym, co zostało ustalone już dawno. Teraz pozostaje przekonać Ajax, który nie powinien stawiać przeszkód: nie tylko dlatego, że chłopak naciska na odejście do Włoch, ale też dlatego, że jego umowa wygasa w przyszłym sezonie i nie sprzedając go teraz, holenderski klub nie zarobiłby jednego euro.

Od jednego Holendra do drugiego. Kluivert przyjmie bardzo prawdopodobnie Strootman, mimo sygnałów, gdzie wpływają plotki z Mediolanu, kierunek Nerazzurrich. To, że Spalletti ma słabość do numeru "6" nie jest tajemnicą. Kevin jednak stał się punktem odniesienia również dla Di Francesco, który ceni w nim dostępność taktyczną i zdolność do motywowania kolegów, także na treningu. Nieprzypadkowo wystąpił w 44 z 47 meczów, w których był dostępny. Holender jest naturalnym liderem od swojego przybycia pięć lat temu. On sam jest przywiązany do miasta i ostatnia droga w Lidze Mistrzów wzmocniła jeszcze bardziej połączenie. Oczywiście w mercato mamy do czynienia tylko ze wskazówkami, nie pewnikami. Jednak wszystkie zmierzają w tym samym kierunku.

Autor: abruzzi